

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIEMU SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:	Numer pojedynczy k. 5.	Adres wydawnictwa:	Przedpłatę i ogłoszenia naj- lepiej przysłać wprost do redakcji.	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Pio- trowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).
W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5. Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50. Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.	Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgar- nie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.	W Płocku ulica Warszawska, W oddziale Łomżyńskim: Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.	Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się	

Zalecamy „SAMOUCEK REUSSNERA“
najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej
i najtańszej nauki języków obcych: *niemieckiego,
angielskiego, francuskiego i rosyjskiego
bez nauczyciela*.—Prospekt i cennik gratis.
Adres: P. v. Reussner, Złota 6 w Warszawie

DOM BANKOWY p. f.

Jakób Schönwitz

kupuje i sprzedaje papiery procentowe, oraz
asekuruje wszelkie pożyczki premiiowe od
wylosowania.

Ulica Tumska dom p. Dobrowolskiego.

Dr. Biesiekierski

wyjechał na czas dłuższy za granicę.

Dentysta T. S. Chrostowski

powrócił
Przyjmuje jak dawniej.

Zakład freblowski

Warszawska 7.
Zajęcia rozpoczyna 1 maja.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona świąteczne
Sobota 18 kwiet.	Bogumiła	Włodzimierz.
Niedziela 19 "	Tymona	Czesława
Poniedziałek 20 "	Subiepusza	Drogomila
Wtorek 21 "	Anzelma	Strzemiński
Środa 22 "	Sotera i Kaja	Wojciechaśw.
Czwartek 23 "	Wojciecha	Jerzego św.
Piątek 24 "	Fideliśa	Jarosława św.

Wschód słońca o godz. 4 m 55

Zachód słońca o godz. 6 m. 55.

Odmiana księżycy: ostatnia kw. d. 19 kwietnia
o godz. 10 m 49 po poł.

Wysok. wody na Wiśle	d. 14 kwiet.	4	stóp	1	cal.
pod Płockiem.	d. 15 "	4	"	"	"
	d. 16 "	4	"	"	"
	d. — "	—	"	"	"

Temperat w Płocku: C ^o	d. 14 kwiet.	1,8	4,6	2,4
	d. 15 "	2,4	3,8	3,2
	d. 16 "	2,4	5,4	2,2
	d. — "	—	—	—

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 28 kwietnia w Mławie, Radzanowie, Ry-
pinie, 29 w Kikole, Sierpcu.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 20 kwietnia w Sokolach, 27 w Ciechanow-
cu, Radzilowie, 28 w Śniadowie, Szczuczynie.

Zmiany w służbie i mianowania.

Sekretarz kancelarii komisarza 1-go okręgu pow.
pernowskiego gub. liflandzkiej, *Madis Ester* prze-
niesiony do izby skarbowej łomżyńskiej.

Nadzorca straży karnej 1-go okręgu *Józef
Bogdanowicz* przeniesiony do 3-go okręgu gub. łomż.
Przyjęty w poczet adwokatów prywatnych łomż.
sądu okr. *Bolesław Potyński*.

Zatwierdzeni członkami dozoru kościelnego wsi
Czerwonki: mieszkaniec wsi Dąbrowia *Tomasz Go-
siewski* wsi Czerwonki *J. n. Modzelewski* i wsi Prze-
zanowo *Leopold Napiórkowski*.

MORALNOŚĆ I UMORALNIENIE KURPIÓW.

(Dokończenie).

Niemniej doniosły wpływ na podniesienie
dobrobytu włościan, wogóle mogliby wy-
wrzeć księża, gdyby zechcieli być przykła-
dem i zachętą dla nich w zakładaniu i utrzy-
maniu ogrodów. Obecnie ogrodami zajmują
się przeważnie tylko niektórzy księża, szcze-
gólnie zamilowani w ogrodnictwie, gdyż
nie każdy z nich chce ryzykować kilkadzie-
siąt rubli albo i więcej na założenie ogrodu
przy plebanji, z której lada chwila może
być przeniesiony do innej parafii. Gdyby
jednak wszyscy księża zechcieli zajmować
się ogrodami, ryzyka nie byłoby żadnego,
gdyż ksiądz, któryby założył ogród dla
swego następcy, w nowej parafii korzystał-
by z ogrodu, założonego przez swego po-
przednika. W ten więc sposób dochód
wszystkich księży powiększyłby się o jedną
stałą i dość znaczną pozycję, przy chatach
zaś włościańskich niewątpliwie powstałyby
sady na wzór księżych.

Rozpowszechnienie sadownictwa wśród
włościan wywarłoby przedewszystkiem bez-
pośredni, a wielki wpływ na umoralnienie
ludności wiejskiej, gdyż przy dzisiejszym
rzadkiem posiadaniu sadów przy zagrodach
włościańskich, owoce są jednym z naj-
główniejszych „rzemików“, demoralizują-
cych dzieci wiejskie. Dzieci wszędzie i zawsze
są tylko... dziećmi, nie więc dziwnego, że
z łatwością ulegają wrodzonemu naturze
ludzkiej łakomstwu, a że wogóle wszelkie
łakocie są niedostępne dla dzieci wiejskich,
z tem większym więc rozłakomieniem rzu-
cają się na niegące ich owoce za cudzym
plotem. Nie jedno biedactwo, które w nocy
chowa się pod plachtę i tuli się do matki,
żeby stracha w oknie nie zobaczyć, zdoby-
wa się nieraz na szaloną odwagę, nie ba-
czy na żadne strachy, ani też na ciężkie
pobicie, o jakim wie, że go może spotkać
i biegnie po upatrzoną owoc do cudzego
sadu. Zmniejszenie więc pokusy jabłka,
czerwieniącego za cudzym plotem, ma
nadmierzają doniosłe znaczenie dla umoral-
nienia ludu wiejskiego.

Jeżeli przypomni sobie z jednej strony
rozległość osad i obfitość łąk na Puszczy,
z drugiej—wrodzone zamilowanie kurpiów
do uprawiania rozmaitych gałęzi przemysłu
rolnego, głębokie ich przywiązanie do ziemi
i Puszczy i żelazna oszczędność, to nie-
wątpliwie przyjdzie do przekonania, że
z rozwojem kultury rolnej, wzrost dobro-
bytu musi nastąpić, jako konieczny rezultat
wyzyskania powyższych warunków.

Streszczając wszystkie środki do umoral-
nienia kurpiów w krótki skorowidz, wi-
dzimy, że na umoralnienie ich radykalnie
powinny wpłynąć:

1) Nauczenie i dobre zrozumienie pacie-
rza i katechizmu.

2) Usilne i bezwzględne tępienie w dzie-
ciach palenia tytoniu: a) wyjednanie zaka-
zu sprzedaży tytoniu nieletnim do pewnego
wieku (jak to stopniowo już wprowadzają
w Stanach Zjednoczonych), a nawet wyje-
dnanie kar na rodziców za samowolne
dozwolenie palenia tytoniu dzieciom; b) wy-
tłumaczenie starszym i zrozumienie przez
tych ostatnich zębności nalogu palenia;
c) konieczność zapoczątkowania tępienia
bezwzględnego tego nalogu, nieogładając
się na innych.

3) Ścisły nadzór wogóle nad handlem
nieletnich.

4) Zaniechanie przez rodziców bezwzględ-
nej obrony dzieci w razie, jeżeli się kto
na nie poskarży, sumienne zbadanie słu-
szości skargi, a nawet natychmiastowe
aplikowanie paska.

5) Dobry przykład rodziców i starszych
i bezwarunkowe ukrywanie się przez nich—
dzieci z wzajemnymi stosunkami pociowemi.

6) Nadzór nad dziećmi we wsiach i na
pastwiskach, a przynajmniej względanie
i kontrolowanie ich zabaw i postępowania.

7) Przyzwyczajanie dzieci od najm wcześ-
niejszego dzieciństwa do systematycznej
pracy (zbieranie kamieni systemem froe-
bolskim).

8) Wyjednanie zniesienia wszystkich kar-
czem, a nawet wszelkich wyszynków wódki
i piwa na wsiach.

9) Przekonywanie unikania karczem.

10) Zachęcanie do wyrzekania się wódki
i piwa.

11) Usilne i bezwzględne tępienie prze-
kleństw, nieprzyzwoitych wyrazów, plotek
i bijatyk: a) wszczepianie zrozumienia ko-
rzyści materialnych z unikania wypowied-
niania pierwszych brzydkich wyrazów; b)
wszczepianie zrozumienia korzyści mate-
rialnych z unikania rozmów o kimś, dą-
żności rozmawiania o czemś, pilnowania swo-
ich interesów, a nie cudzych spraw; c) usil-
ne unikanie pierwszego podniesienia ręki
na kogo.

12) Zrozumienie grzeszności zbytnio ufać
w miłosierdzie Boże.

13) Kara doczesna za grzechy i nieroz-
zerwaność w samym złym czynie złych
skutków i kary z początkowym zyskiem
(oddane rzeczy za życia przez dzieci za ro-
dziców).

14) Łagodzenie oschłości serca.

15) Wpajanie miłości bliźniego i stoso-
wanie zasad nauki Chrystusa w codzien-
nem życiu.

16) Wtajemniczenie się duchowieństwa
w codzienne życie parafian i stosowanie
nauk na gorąco w każdym poszczególnym
wypadku.

17) Własny przykład inteligencji miej-
scowej.

18) Przyjmowanie ustnych skarg w są-
dach przez sędziów gminnych osobście
i własnoręcznie.

19) Rozwój kultury rolnej i wzrost do-
brobytu: a) gospodarstwa księży; b) zakła-
danie sadów na plebanjach; c) wzorowe go-
sposdarstwo włościańskie w najszerszym
zakresie. Ale... wydajność chłopskiej roli
i dobrobyt ludu wiejskiego, to nie żadne
świecidełko warszawskie ani też chluba
kraju, żeby aż miały znaleźć mecenasów.
To tylko jego... przyszłość.

Dominik Staszewski.

P Ł O C K .

Przejazd ministra. Wczoraj w piątek
przejechał około Płocka p. minister komu-
nikacji rzeczywisty radca tajny książę
Chilków. P. minister przejechał Wisłę na
statku od Warszawy do Gdańska dla zba-
dania na miejscu stanu rzeki i jej potrzeb
pod względem regulacji brzegów.

Z przebudowy katedry. Roboty około
przebudowy kościoła katedralnego trwają
w całej sile. Obecnie roboty ześrodkowa-
ne są głównie wewnątrz świątyni, a to
w tym celu, aby w tym jeszcze roku na

jesieni można było rozpocząć nabożeństwa
choć w części kościoła. Budowy wież,
która może być ukończoną po skutecz-
nieniu robót wewnątrz, jeszcze nie rozpo-
częto.

Słyszymy, że zamierzone pierwotnie po-
malowanie kościoła wewnątrz polichromią
zostaje zaniechane, może na zawsze. Z na-
szej strony najzupełniej się z tym zgadza-
my. Już poprzednio odzywały się głosy
przeciwko pomalowaniu, do czego tam pło-
cki nie nadaje się wcale. Za przykład przy-
taczano katedrę wrocławską, która poma-
lowana straciła na swojej jasności i ogólnym
widoku. Kościół wrocławski po poma-
lowaniu stał się ciemnym, ponurym, a tym-
czasem dla wszystkich przyjemniej jest
przebywać w świątyni jasnej, światłej. Te
pieniądze, które miały być obrocone na
pomalowanie, należy raczej przeznaczyć na
wewnętrzne upiększenie kościoła, na kupno
pięknych ołtarzy, obrazy i t. p. I tak po-
dobno postanowionem zostało przez komi-
tet budowy kościoła, czemu należy tylko
przyklasnąć. Ściany na 2 lokcie wysokości
od podłogi mają być wyłożone marmurem
(kieleckim), co bardzo kościół ozdobi. Aże-
by nie razili nagość ścian możnaby kupić
kilka pięknych obrazów religijnych dla roz-
wieszenia. Jak tam komitet budowy posta-
nowi, zobaczymy, tymczasem zaznaczamy
w myśl dużego bardzo grona inteligentnego
ogółu zadowolenie, iż pomalowanie ko-
ścioła zostało zaniechanem.

Należy się spodziewać, iż z początkiem
listopada kościół a przynajmniej część je-
go zostanie oddana do użytku wiernych.
Obecna ciasnota w dwóch kościołach pło-
ckich przemawia usilnie za jaknajszyszym
wykończeniem świątyni.

Odczyt. W środę dr. Themerson wy-
głosił w sali teatru „odczyt popularny“ na
temat „Małżeństwo w świetle higieny.“

Prelegent po krótkim wstępie ogólnym,
w którym zaznaczył ważność instytucji mał-
żeńskiej w ustroju społecznym, przeszedł
do tych stosunków i czynników, jakie po-
winny być brane przy zawieraniu małżeństw
pod wszelkimi względami higienicznymi,
na które przedewszystkiem zważać powinni
młodzi, w tak ważnym kroku życia.

Małżeństwo zawiera się dla podtrzymania
gatunku przez rodzenie istot, które
mają żyć i tworzyć życie, a zdrowie tych
istot, ich siła fizyczna — ich twórczość
duchowa zależy od zdrowia rodziców —
z których się poczęli. Dziedziczenie cech,
charakteru, usposobienia, skłonności do
chorób od rodziców jest dowiedzione, a co
więcej dowiedziona jest skłonność do dzie-
dziczenia cech ujemnych większa — niż do-
datnich. Dziecko otrzymuje w dzieciństwie
te choroby, na które cierpią lub cierpieli
jego rodzice.

Mówca zwrócił głównie uwagę na cztery
główne czynniki, które powinny być prze-
szkodą przy zawieraniu małżeństw — i te
głównie wyjaśniał szczegółowo ze strony
lekarsko-higienicznej, bo te przedewszyst-
kim wywierają wpływ na ewentualne osła-
bienie, zdegenerowanie rodzaju ludzkie-
go. Temi są: przymiot, gruźlica, choroby
umysłowe i alkoholizm, (względnie wszel-
kie osłabienia przez narkotyki: morfinizm,
kokainizm i t. d.). W wynikach ostatecz-
nych swoich rozumowań autor przychodzi
do wniosku, że przy zamiarze kojarzenia się
par młodych, przyszli małżonkowie a głów-
nie rodzaj męzki, powinni zasięgać poprze-

dnio porady i świadectwa lekarskiego, czy ogólny stan ich zdrowotny pozwala na zawieranie małżeństw, z myślą o potomstwie. Osoby, które są chore na wymienione choroby, łatwo dziedziczone przez dzieci, najlepiejby zrobiły — jeżeli wstrzymają się od małżeństwa.

Odczyt opracowany umiejętnie, wygłoszenie jednak było zbyt monotonne, za co jednak pretensji do prelegenta mieć nie można. Publiczności zebrało się sporo, ale nie tyle, ile można byłoby oczekiwać ze względu na ciekawy temat.

Pogadanki higieniczne. W dniu 22, 25 i 29 b. m. dr. Zofia Paperna wygłosi pogadanki higieniczne na temat ustroju kobiecego i higieny z tym ustrojem związanej. Miejsce odczytów — sala Towarzystwa muzycznego; wejście tylko dla kobiet dorosłych.

Temperatura. Od tygodnia przeszła temperatura znacznie się obniżyła. Padają zimne deszcze i śnieg czasami. — Węgotacja roślin, tak wcześniej się zapowiadająca, została obecnie powstrzymana.

Z żeglugi. W tym jeszcze podobno tygodniu rozpocznie kursować na Wiśle statek pasażerski p. Górnickiego, nazwiskiem „Rex”. Statek ten może pomieścić 400 pasażerów, a więc będzie to największy statek w całej floty, pływającej na Wiśle.

Latarnie na Wiśle. Wkrótce na skutek rozporządzenia naczelnika warszawskiego okręgu komunikacji będą ustawione przy brzegach Wisły na głównych przystaniach sygnały oświetlające, które pozwolą statkom kursować prawidłowo w nocy. Majstrów, pod których dozorem ustawiane są latarnie, zajęci są obecnie tą robotą.

Teatr. We wtorek odegrano komedię 5 aktów p. t. „Jadzia”. Jest to utwór można powiedzieć chybiony, tak pod względem myśli przewodniej i psychologicznego przeprowadzenia tej myśli, jako i samej budowy sztuki, która raz swoją rozwickością, nagromadzeniem zbyt wielu epizodów postronnych. Sztuka mało podobna się publiczności, która wyszła z teatru mocno znużona i zawiadziona względem autora, obiecującego w poprzednich swych utworach scenicznych tworzyć zdolność dramatopisarza.

We wtorek przypada benefis p. Szatkowskiego; odegrana zostanie ładna sztuka z francuskiego p. t. „Wazon japoński.”

Ł O M Ż A.

Z Towarzystwa rolniczego. Z początkiem 1902 roku Towarzystwo liczyło: 1 członka honorowego, 145 członków rzeczywistych, 2 członków współpracowników i 1 członka korespondenta. W ciągu roku przybyło: 1 członek honorowy i 25 członków rzeczywistych, umarło 4 i wystąpiło 3 członków rzeczywistych. Liczba członków Towarzystwa w roku bieżącym wynosi 163.

Weszłoroczny zarząd stanowiła rada, złożona z 9 członków, w skład której wchodził pp: K. Kisielnicki — prezes, W. Glinka — wice prezes, J. Lutosławski — sekretarz, S. Lutosławski — skarbnik i członkowie A.

Kuberski, M. Kuczyński, S. Lasocki, H. Tański i F. Wierzbicki. Praktyczna działalność na drodze rozwoju miejscowego rolnictwa w różnych jego dziedzinach była zadaniem 11 sekcji.

Zasiadający w radzie rolniczej gub. łomżyńskiej ziemianie na ostatnim posiedzeniu złożyli przewodniczącemu następujące oświadczenie: „wielce obszerny program, określony przez Najwyższy zatwierdzoną radę centralną dla prac komitetów, został we wszystkich swoich punktach wyczerpująco wypełniony; utrudnia to atoli dostrzeżenie zasadniczych czynników rozwoju gospodarstwa wiejskiego gub. łomżyńskiej. Dla tego uważamy za niezbędne zwrócić szczególną uwagę rady na następujące podstawowe środki, bez których zastosowania o postępie rolnictwa miejscowego, myśleć nie można: a) komasacja gruntów szachowniczych, b) usunięcie serwitutów, c) uregulowanie położenia drobnej szlachty, d) reforma taryf różniczkowych. Dalej, opierając się na zdaniu p. przewodniczącego rady centralnej, z d. 2 lutego 1902 r. (str. 2 3—5 protokołu), ośmielamy się dodać, iż w celu skutecznego wprowadzenia reform w życie, niezbędne jest: 1) dopuszczenie do udziału w tej sprawie żywość miejscowego, przyznając mu odpowiednie kompetencje i 2) dążenie do podniesienia poziomu kultury i oświaty wśród ludności.

Z Tow. dobroczynności. Zapowiedziane na d. 8 b. m. ogólne zebranie członków T-wa w pierwszym terminie, zgodnie z tradycją lat najdawniejszych, nie odbyło się. Także zebranie w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków i bez rozsyłania oddzielnych zawiadomień, zapowiedziane jest na piątek d. 24 kwietnia. Porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie sprawozdania za rok ubiegły (§ 27 D) i 2) wybory członków rady i komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdania z działalności i funduszu T-wa za r. z. czerpiemy dane następujące: przychód w ogólnej sumie 6734 rb. 91 k. składał się z rewanżu z r. 1901 w ilości 1559 rb. 25 k., depozytu w kasie przemysłowców 130 rb., składek członków 700 rb. 66 k., z puszek 304 rb. 77 kop., ofiar jednorazowych 2221 rb. 6 k., dochodu z gospodarstwa w przytulku 105 rb., z zabaw i przedstawień 234 rb. 79 k., z wydawnictwa kalendarza i jednodniówki 556 rb. 71 k., ze sprzedaży rabatowej 87 rb. 64 k., ze sprzedaży listu zastawnego T. K. Z. i kuponów 547 rb. 3 k. i z ofiar pań opiekunek na utrzymanie sióstr miłosierdzia 288 rb.

Rozchód w sumie 5328 rb. 70 k., usprawiedliwiony jest wydatkami: na utrzymanie przytulku starców i kalek 1525 rb. 19 k., utrzymanie sióstr miłosierdzia 388 rb. 8 k., na opał przytulku 233 rb. 9 k., procenty i raty amortyzacyjne od pożyczek 1276 rb. 65 k., lekarstwa dla biednych 44 rb. 18 k., wydatki drobne i kancelaryjne 170 rb. 46 k., sprzedaż listu zastawnego 500 rb., wsparcia dla biednych 909 rb. 75 k. i koszty wydawnictwa kalendarza i jednodniówki

281 rb. 30 k. Remanent na r. b. stanowi 1406 rb. 21 k. W liczbie ofiar jednorazowych zauważyć można poważniejsze datki, jak również, i to że oprócz datków pieniężnych, były także i ofiary, składane w naturze.

Właściciele aptek pp: Liniewicz i Bratz podawnemu wydawali lekarstwa ubogim chorym, pozostającym pod opieką T-wa, za pół ceny. Pokazna suma, osiągnięta z gospodarstwa w przytulku, świadczy o stopniowym jego rozwoju ku powiększeniu funduszu T-wa. Oprócz ochronki dla starców, w lokalu T-wa, a mianowicie w byłej sali sesyjnej, mieści się przytułek dla przychodzących dzieci, które uczą się tutaj pacierza i robót ręcznych, otrzymując na miejscu śniadanie obiad i podwieczorek. Pod opieką T-wa pozostaje czasowo również troje sierot, na utrzymanie których łoży p. Majewski, ze specjalnie przeznaczonych na ten cel funduszy. Przeciętna ilość starców i kalek w przytulku stanowiła 50 osób dziennie, takż ilość przychodzących dzieci 20 osób, wsparcia wydano 284 osobom. Szczegółowy spis inwentarza przytulku jest świadectwem stopniowego, dzięki ludziom dobrej woli, zaopatrywania się przytulku w rozmaite rzeczy gospodarstwa domowego, bielizny i odzież dla pensjonarzy. Obecność czcigodnych sióstr, pod każdym względem podnosi frekwencję przytulku. W roku sprawozdawczym T-wo liczyło 2 członków honorowych, 73 członków rzeczywistych i 54 członków — ofiarodawców.

Zgon. W d. 6 b. m. zakończył życie s. p. Feliks Brzeziński, braciśzek miejscowego klasztoru oo. kapucynów przeżywszy lat 84.

Żalonym echem wiadomość ta przebiegała miasto całe, bo ze śmiercią tego starca, schodzi do grobu znów jeden z zakonników, pełniących służbę Bożą, w ukończonym przez miasto klasztorze: nadto s. p. brat Feliks był już ostatnim z grona tych, którzy przez kilka dziesiątków lat stale w tym klasztorze zamieszkiwali. Z pozostałych jeszcze przy życiu o. Juwenalis zamieszkuje obecnie w Petrozawodsku, gdzie z polecenia władzy diecezjalnej tamtejszej kieruje budową kościoła katolickiego i o. Eugeniusz — w osadzie Zaremby-kościelne, pow. ostrowskiego, łomżyńskiej gub., jako kapelan, znajdujący się tam kaplicy.

Obecny więc skład zakonników w klasztorze naszym, reprezentowanym jest już tylko przez tych, którzy przybyli do nas w ostatnich czasach z Zakrocymia, a mianowicie: o. Łukasza Zaczynskiego — przeora i braciśzków: Symforjana Uszałaka i Seweryna Miklaszewskiego. Klasztor ten, na zasadzie prawa 1854 r. jest etatowym i ma przywilej nowicjatu.

Narew płynie już właściwym swoim rytmem, a na rzecznych nizinach, gdzie niegdzie tylko pozostały ślady wczesnego rozlewów. Tak prędkiego opadnięcia wód jeszcze nigdy nie obserwowaliśmy, bo właśnie o tym czasie woda zwykle dosięgała najwyższego swego poziomu, a stan obecny stanowił przywilej dopiero połowy maja. Na łąkach ukazała się świeża trawa. Na jeziorach

miejscowi rybacy chwalą sobie obfity poziom ryb.

Z naszych okolic.

Pułtusk. Sprawozdanie kasy pożyczkowej przemysłowców pułtuskich, wykazuje za 15 rok swego istnienia: członków kasa liczyła 387 (więcej 18, niż w r. zeszłym) z kapitałem udziałowym 9651 (więcej 450 rb.). Udzielono ogółem pożyczek 150 na sumę 18113 rb. z końcem roku sprawozdawczego pozostało pożyczek u dłużników kasy 11883 rb. Najmniejsza pożyczka wynosiła 10 rb., największa 4000 rb. Wkładów (lokacji) kasa przyjęła 79658 rb., zwróciła w ciągu roku 45289 rb., pozostało na 1 stycznia r. b. 101923 rb. (więcej 34269 rb.), należących do 205 osób. Ogólny obrót gotowizną wyniósł 310682 rb. Kasa pobierała od pożyczek 7%, wypłacała od lokacji 5%. Wydatki administracyjne wynosiły 1415 rb., czysty zysk po potrąceniu wszelkich kosztów do rozporządzenia ogólnego zebrania wynosi 3262 rb. Pułtуска straż ogniowa ochotnicza otrzymała zasiłku 240 rb. Ciechanowa jest załączona w końcu tablica porównawcza obrotów kasy od początku jej istnienia, z której okazuje się stały wzrost i postęp w ciągu lat 15 rb. Kasa rozpoczęła czynności, licząc 158 człon., z udziałem 2875 rb., po latach 15 liczby to potrożyły się i tak w każdej rubryce. Początkowo pobierano 12% od pożyczek, obecnie tylko 7%, kapitały na lokację powiększyły się pięciokrotnie. Kapitał rezerwowy wynosi obecnie 26489 rb. Prezesem komitetu jest obecnie p. Andrzej Zalewski, skład komitetu stanowi ogółem 15 osób. Wybór osób urzędujących odbywa się przez reprezentantów, których jest 50. Zgromadzenie to przyznało wyznaczyć 1000 rb. z czystego zysku na przekształcenie progimnazjum pułtuskiego na pełne gimnazjum.

Z Ciechanowa piszą do nas: „Stan ozim w okolicy naszej przedstawia się na ogół dobrze, a że jarzyny zostały wcześniej zasiane i wschodowi ich towarzyszyła sprzyjająca pogoda, więc na ogół biorąc, spodziewać się należy ładnych w tym roku urodzajów. Dość powiedzieć, że musi być wcale nieźle, jeżeli rolnicy tak skłonni do narzekania, w tym roku patrzą pogodnie w przyszłość. Może zresztą przedewszystkiem cieszą się z tego, że spłynie na nich deszcz złota z powodu podwyższenia taksy szacunkowej gruntów. A w ciechanowskim, jak wiadomo, ziemie przeciętnie zaliczone są do klas wyższych, więc nasi rolnicy posilą się wcale nieźle. A że ogół tutejszy jest kulturalny, więc można być pewnym, iż owo złoto pójdzie na polepszenie gospodarstwa. Wychodźtwo do Ameryki i Prus jest w tym roku, jak w całym kraju większe, niż w poprzednim, tak, że rolnicy obawiają się, czy nie odczują braku rąk roboczych, zwłaszcza przy obrabianiu buraków, których okolica tutejsza dużo sadi do trzech cukrowni — Ciechanowa, Krasinica i Izabelina. Ceny za buraki zostały obni-

Z LEGIEND PŁOCKICH.

opowiedział

Lucjan Mirkowski.

Tu wskazał ręką na kilka skrzyń; aż oślepił blask tyle było w nich dukatów!

— Weź, moje dziecko, ile tylko zdołasz unieść i zanieś to ludziom, niechaj na tej górze wybudują kościół a dusza ma dopiero wtedy będzie zbawiona. Co ci zostanie, weźmiesz sobie, jako nagrodę.

Jagusia nabrała pełen fartuch szczerzego złota, ledwie udźwignąć już mogła, a król wołał wciąż:

— Więcej, więcej!

Gdy już tasemki trzeszcząc poczęły i groziły oberwaniem się, król rzekł:

— A pamiętaj, żebyś wracając, nie oglądała się za siebie, choćby niewiem co się działo za tobą. Gdy się obejrzyś — daremny będzie twój trud, sama zginiesz i mnie wtrącis w piekło.

A tu kogut zatrząpotał skrzydłami i gotuje się prowadzić dziewczynę.

Obejrzała się ostatni raz na króla, szepnęła „z Bogiem” i poszła za kogutem.

Ledwie przeszła próg komnaty, taki huk i grzmot powstał, jakby się cała góra za nią zawałiła. Już, już

miała się obejrzieć, ale zaraz kogut złapał ją za sukienkę i wnet przypomniała sobie, jakie by na nią spadło nieszczęście z tej ciekawości.

Ciemno było okrutnie, a mądry ptak zamienił się znów w płomyk i wesoło przed nią migotał.

Idzie za tym ognikiem, idzie... gdy wtem słyszy, że brytan jakiś ogromny zaszczekał przeraźliwie i już rzuca się, by ją za kark chwycić zębami.

Ale nie obejrzała się, przyspieszyła tylko krok, choć jej złoto bardzo ciężko.

Raptem małe dzieciątko zapłakało tuż pod nogami dziewczyny...

— Jezus! czyżbym na jaką dziecinę nadepnęła? — i już chciała się obejrzieć, bo litościwą miała duszę, ale jak spojrzała na płomyczek, wnet się opamiętała.

Potem usłyszała, że pędzi na nią coś galopem, jakby ze sto koni, a parska to, a wierzga... Tak blisko podbiegło, aż na szyi poczuła gorący oddech, i tylko kroku przyspieszyła, lecz nie spojrzała za siebie.

To woda się na nią lała, to ogień huczał, to węż syczał, to jaszczurki pelzały po jej nogach, nietoperze były ją skrzydłami po twarzy, coś ją z tyłu szarpało za sukienkę — czym dłużej szła, tem straszniejsze wycia i głosy słyszała za sobą. Zimny pot wystąpił na jej czoło, ale szła śmiało, szepcząc modlitwy i już niedaleko widziała drzwi uchylone i smugę światła dziennego.

Naraz wszystkie głosy umilkły i dziewczyna odetchnęła.

— Jagus! a dokąd tak pędzisz? Poczekajno chwileczkę! — zawołał głos jej matki.

Ucieszyła się wielce i ledwie się nie obejrzała za matką, ale się przemogła.

Nareszcie przeskoczyła próg... Drzwi zatrzasnęły się za nią, aż wicher zawył i góra zadygotała...

Jakże słicznie to boże słonko świeci, jak miło i ciepłutko na dworze! Radowała się, że na świat wraca, że jeszcze może oglądać drzewa i krzaki, niebo, Wisłę i te wieżycę zdala na górze. Teraz mogła obejrzieć się śmiało...

Patrzy... o dziwo! góra za nią taka sobie zwyczajna, jakby w niej żadnych cudów nie było. Wrót żelaznych ani śladu, tylko motylki gonią się między ligustrem i piaszki furkoczą z gałązek na gałązki.

— Cuda! cuda! chyba śni?

Ale nie! rozchyliła fartucha, a złoto aż iskry sypie i w oczy strzela w promieniach słońca.

Poszła żwawo do domu i martwiła się w drodze, co też pani powie, że tak długo nie wraca, a drzwi nie zaparła za sobą.

Wchodzi do kuchni i widzi, jak spaceruje sobie po niej jakiś kogut, ale taki sobie zwyczajny, gdzie mu tam było do tamtego!

Wysypała owo złoto na łóżko i pędzi do pokoju państwa.

— Tak i tak, tak i tak... powiada.

— Dopiero się państwo zaczęła dziwować! Zaraz ze wszystkich do proboszcza, a potem do samego biskupa; jak się wzięli, tak w krótkim czasie postawili piękny kościół murowany.

D. n.

zone do 90 kop. za korzec, co się niezbyt świetnie kalkuluje, biorąc pod uwagę droższą robociznę.—Stacja rolnicza doświadczalna, pozostająca obecnie pod kierunkiem p. Kosińskiego, zostanie przeniesioną z Miłoszewka pod Przasnyszem do Ciechanowa. Przeniesienie to pozwoli korzystać z usług stacji szerszej okolicy ciechanowskiej, przasnyskiej, mławskiej i nawet plockiej. Pola doświadczalne urządzone będą na polach Chruszczewa pod miastem. Ceny na inwentarz żywy na jarmarkach w okolicy tutejszej są wogóle wyższe od normalnych".

X.
Topielec. Koszykarz Wróblewski z Wykwa, kąpiąc w d. 3 b. m. wiklinę na kąpie pod Białobrzegami, ujrzał wystającego z wody topielca. Po sprowadzeniu policji, okazało się, iż topielcem była kobieta, lat około 40. Kobieta owa na kilka dni przed wypadkiem przybyła z za Wisły, jak się z badań okazało. Kto był ofiarą dobrowolną, czy niedobrowolną Wisły—nie wiadomo. Zwłoki pochowane zostały na cmentarzu parafjalnym w Mniszewie Murowanym.

KORESPONDENCJE.

Skepe.

W dniu 6 kwietnia r. b. w trzecim terminie odbyło się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Skepskiego Towarzystwa drobnego kredytu. Zarządził je Bank Państwa wskutek skargi prezesa zarządu Towarzystwa p. Biegańskiego na nieregularne wypełnianie swoich obowiązków przez radę rewizyjną oraz na nielegalność dokonanego na poprzednim dorocznym zgromadzeniu wyboru do tejże rady ks. A. Syskiego. Przewodniczył zgromadzeniu delegowany przez Bank Państwa inspektor bankowy p. Dzierżanowski, którego zgromadzenie jednomyślnie wybrał swoim przewodniczącym. Po odczytaniu przez przewodniczącego przesłanej do Banku skargi oraz załączonego przy niej protokołu z poprzednio odbytego dorocznego zgromadzenia okazało się, że protokół ten w niektórych punktach nie zgadzał się z myślą uchwał na tymże poprzednim zgromadzeniu zapadłych. Wobec tego przewodniczący podał tajnemu głosowaniu zdecydowanie pytania, czy wogóle cały ten protokół należy poczytywać za ważny. Większością głosów 24 przeciwko 9 zgromadzenie protokół ten odrzuciło. Ponieważ tym samym wszelkie postanowienia dorocznego zgromadzenia upadły, przeto przewodniczący na nowo wszystkie zdecydowane tam sprawy przedłożył do rozstrzygnięcia zgromadzonemu. Rozpoczęto od przyjęcia jednomyślnie ks. A. Syskiego w poczet członków Towarzystwa. Następnie rada rewizyjna oświadczyła, że jeżeli nie zawsze regularnie dopełniała przepisanej prawem kontroli nad czynnościami zarządu, to tylko dlatego, że miała do tegoż zarządu, aż dotąd najzupełniejsze zaufanie. Po załatwieniu tych dwóch kwestji odczytano sprawozdanie z działań Towarzystwa za rok ubiegły i ustanowiono preliminarz rozchodów oraz stopy procentowej tak dla wkładów jakoteż

i dla pożyczek na rok przyszły. W roku ubiegłym Towarzystwo przyjąwszy na lokację rb. 17.107. kredytowało 286 członków na sumę 30.870 rb., przy czym ogólnego obrotu było na sumę 80.788 rb. Z ogólnego zysku 1.813 rb. 39 kop. po odtrąceniu wszelkich wydatków na utrzymanie Towarzystwa, jako też na zapłacenie procentów od kapitału zakładowego i przyjętego na lokację pozostało rb. 470 kop. 64. Z tego trzy czwarte stosownie do brzmienia ustawy obrócono na kapitał zakładowy, pozostała zaś reszta w ilości rb. 117 za pomocą tajnego głosowania większością 26 głosów przeciwko 8 postanowiono rozdać ubogim gminy Skepe proporcjonalnie bez różnicy wyznań. Preliminarz na rok przyszły określił wydatki Towarzystwa na sumę rb. 600, w czem rb. 390 na wynagrodzenie rady oraz zarządu, rb. 50 na mieszkanie, rb. 75 na wynagrodzenie stróża etc. Zakres działalności Towarzystwa, stopę procentową (6% od rocznych wkładów, 8% od pożyczek) i t. p. pozostawiono w dawnym brzmieniu, polecając tylko zarządowi, aby nawiązał stosunki z innemi Towarzystwami tegoż typu, oraz aby wygotował projekt pośrednictwa. Na miejsce wylosowanych członków rady p. Zielińskiego i p. Wróblewskiego oraz członków zarządu p. Biegańskiego i p. Ślepówrońskiego wybrano za pomocą tajnego balotowania do rady: 29 głosami ks. Syskiego i 24 głosami p. Piaska, zaś do zarządu 22 głosami p. Wróblewskiego i 21 głosem p. Biegańskiego. Na zakończenie posiedzenia przewodniczący zgromadzeniu inspektor bankowy p. Dzierżanowski w bardzo serdecznych słowach upomniął zarząd młodej instytucji, aby w nowym swoim składzie wystrzegł się wszelkich nieporozumień, które, gdyby nastąpiły, mogłyby szkodliwie wpłynąć na rozwój Towarzystwa.

Vagans.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

(Na Balkana h. W Marokko. Podróże panujacych. Wybory w Niemczech. Z Serbji).

Ten tydzień świąteczny nie zaznaczył się rozwojem wypadków, które obecnie zajmują umysły polityczne. Śmierć konsula rosyjskiego Szezerbiny, wynikła skutkiem napadu na niego albańczyków, nie wpłynęła na pogorszenie stanu rzeczy na półwyspie Balkańskim. Morderca konsula skazany został przez sądy na 15 lat ciężkiego więzienia, ale wskutek protestu ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu, który uznał karę tę za zbyt łagodną, morderca ma zostać skazany na powieszenie. Napady band macedońsko-bulgarskich na wojska tureckie ustawicznie się zdarzają, a wynik ich jest zwykle dość pomyślny dla macedończyków, którzy trzymają się tej taktyki, aby nie wstępować w otwartą walkę z nieprzyjacielem, lecz niepokoić go zniemacka. Podobno macedończycy zaopatrzeni są w dostateczną ilość broni i naboju, których dostarcza im zagranica. Jakkolwiek ogólnie usposobienie państw przechyla się ku temu ażeby zapobiec naruszeniu pokoju, jednakże

jak donoszą pisma zagraniczne, niektóre z nich mianowicie Anglja podsyca i podżega macedończyków do walki. Francja również, jak to widać z ostatnich sporów, jakie wynikły pomiędzy prasą rosyjską a francuską, jest za tym, aby nareszcie ludy bałkańskie wywalczyły sobie przynależne prawa i na ogół sądząc, sprzyja macedończykom. Rosja i Austria w porozumieniu z Niemcami działają wspólnie i starają się wszelkimi środkami zapobiec groźniejszemu powikłaniu spraw na półwyspie, nalegając stale na Turcję, aby przeprowadzała reformy przepisane przez Europę dla tej prowincji macedońskiej.

Powikłała się znowu sprawa marokańska. Ow Bu-Hamara, rokoszanin przewódca powstańców, którzy nie są zadowoleni z obecnych rządów sultana, trzyma się wciąż, pomimo iż parokrotnie był już pobity przez wojska sultańskie. Obecnie oblegał on przez czas dłuższy fortecę Trajan, w której zamknął wojska sultana. Po kilkakrotnych próbach fort został zdobyty, co jest ważne z tego względu, że zajęcie tegoż utwierdza panowanie Bu-Hamary na całym północno-wschodnim Marokku. Sprawa marokańska oczekuje swego rozwiązania przez Europę, gdyż jak widać, sultan nie może dać sobie rady z rokoszaninem. Już dawniej donosiliśmy o projekcie, jaki istnieje pomiędzy państwami Anglja, Francją, Włochami i Hiszpanją co do pokojowego podziału pomiędzy sobą posiadłości marokańskich. O ile projekt ten spełni się i czy się spełni, przyszłość niedaleka pokaże.

W Europie nastąpił czas podróży panujących, które zwykle w wyniku swym okazują doniosłość polityczną. Król angielski Edward był w Portugalji, obecnie przybył do Rzymu. W czasie pobytu w Gibraltarze król miał długą konferencję z wysłannikiem sultana marokańskiego. Telegrafny zaznacza, iż wysłannik ów był bardzo zadowolony z wyników posłuchania. Sprawa dotyczyła zapewne owego rokoszu Bu-Hamary. Pobyt króla Edwarda w Rzymie otoczony jest wielką okazalnością. Do Rzymu przybywa również i cesarz niemiecki Wilhelm II, mianowicie przejeżdża 2 maja.

W Niemczech na 16 czerwca naznaczone zostały wybory posłów do parlamentu Opinia europejska z niecierpliwością oczekuje, jak te wybory wypadną. Wszystkie stronnictwa rozwinęły nadzwyczajną działalność dla zyskania sobie zwolenników. Ogólnie przypuszczają, że partja demokratów socjalnych wzmoże się bardzo.

Król Aleksander serbski robi już porażki zamach na zmianę rządów w swoim kraju. Pierwszy, gdy jako niepełnoletni usunął rządzących wówczas Serbją rejentów i ogłosił się panującym. Następnie zmienił konstytucję w duchu liberalnym, obecnie znów zawiesił dawną konstytucję a przywrócił starą, mniej liberalną. W telegramach czytamy, że od czasu ostatniego zamachu sroży się w Serbji terroryzm rządowy. Dzienniki opozycyjne przestały wy-

chodzić lub też codziennie są konfiskowane. Z powodu tego ściśnienia swobody zauważyć się daje wrzenie wśród ludności serbskiej.

KRONIKA HANDLOWA.

Plock, 17 kwietnia

Na targ dzisiejszy dowieziono około 630 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 40 korcy żyta 60 korcy, jęczmienia pastewnego 30 korcy owsa korcy, 250 gryki 15 korcy, grochu: 10 korcy, rzepaku letniego 0 korcy, koniczyzny białej 11 korcy, koniczyzny czerwonej 0 korcy kartofli 130 korcy wki 20 korcy seradeli 20. Lubin niebieski 50 korcy. Przelot 0 korcy. Koniczyzny szwedzkiej 0 korcy. Gorczycy żółtej 0 korcy. Tytomoteka 10 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,40 do 5,55 za 240 f., żyto od rb. 3,60 do 3,70 za 230 f. jęczmienia pastewnego od 3,60—3,70 za 210 f., owses od 2,40 do 2,50 za 140 f., gryka od 4,20 do 4,25 za 210 f., groch od 4,20 do 4,25 rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 215 f., koniczyzna biała od 0,00—0,00 koniczyzna czerwona 0,00—0,00 kartofle 130—135 wika 4,50—4,55, seradela od 2,30—2,35 Lubin niebieski od 3,00 do 3,15. Przelot od 0,00 do 0,00 za 250 f., Koniczyzna szwedzka od 0,00 do 0,00 za 250 f., Gorczyca żółta od 0,00 do 0,00 za 210 f. Tytomoteka od 18,00 do 19,00 za 180 f.

Warszawa 17 kwietnia (Ceny zboża placane na Praga kolei terespoleskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety-handlowej”). Za pud w kopiejkach: Pszenica klasowa wyborowa 96—97, średnia 91—93, posiednia 82—87. Żyto krajowe wyborowe 69—70, średnie 66—67 posiednie 62—65. Jęczmienia brow. 85—90. Na paszę i kaszę 67—73. Owses krajowy 85—90. Groch polny warzelny 82—95. Gryka 75—82. Uspokojenie targu ospale ceny dość stale. Dowozy umiarkowane.

(Targ zbożowy na placu Witłowskiem). Placono za żyto wyborowe 4,00 za korzec Pszenica 5,80 Jęczmienia 4,00—4,00. Owses 2,80

Łomża, 17 kwietnia Pszenica 5,30—5,50 rb. żyto 3,40—3,60, jęczmienia 0,00—3,40 owses 2,40—2,80, gryka 3,90—4,00, groch 4,50—4,60.

Wspomnienie pośmiertne.

Dopiero teraz dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci s. p.

Alojzy z Folwarcznych Ostoja Stacherskiej,

wdowy po s. p. Janie Stacherskim właścicieli niegdyś Mokowa w pow. Lipnoskim.

Zacna ta i wielce światobliwa pani ur. 1835 r. w Tarnowie, zmarła 3 lutego 1903 r. we Lwowie i tam pochowana została na cmentarzu Łyczakowskim. O czem ze względu iż zmarła s. p. Stacherska miała bardzo wielu znajomych, przyjaciół i żyjących w plockiem, za pośrednictwem naszego pisma powiadamy, a łącząc się w żalobie z pozostałą córką, zięciem i wnuczkami, przy których ostatnie lata zmarła zamieszkiwała, pragniemy, aby ktoś bliżej znający ten cichy a pełen cnót żywot, zechciał utrwalić w obszerniejszym życiorysie ku zbudowaniu młodszego pokolenia. Tymczasem prosimy o pobożne za Nią westchnienie i cześć dla Jej pamięci jako wzorowej matki, żony i obywatelki.

Feliks Gadzaliński

ARTYSTA-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty z dziedziny malarstwa i fotografii
ZAKŁAD przy ulicy Tumskiej
róg Warszawskiej

OD **KATARU**
BORO
MENTOL
prowizora farm.
J. Kuczuca
Cena kop. 30.
Sposób użycia jest przy każdej tutej.
Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.
Reprezentant
S. M. GOLDBERG,
Warszawa, Karmelińska 5.



400 KORCY
Kartofli czerwonych
jest do sprzedania w Ciółkówku pod Plockiem.

KSIĘGARNIA
K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiej
w Plocku, ul. Grodzka dom Woldenberg.
Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.

KWIATY METALOWE

w ozdobnych doniczkach, ludzaco nasładowujące naturalne. Bukiety-Girlandy—Palmy—Liry—Żardiniery—Wiązanki na świece kościelne, etc. etc.

Reprezentacja na Plock **Wl. Apfelbaum.**
Skład mebli.

BIEDNA DZIEWCZYNA

utrzymująca matkę, umiejąca szyc na maszynie, cerować, robić kwiaty z bibułki, wyszywać na kanwie — szuka zajęcia. Może chodzić do domów, dziennie 20 kop. z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość w redakcji.

Poszukuje się współnika

do eksploatacji torfu, na przestrzeni 5 włók —takowy znajduje się o 8 wiorst od Stacji Dr. Żel. Mława. Bliższa wiadomość w „Zawadach” St. Pocz. Szeński.

POGADANKI HYGIENICZNE.

W dniu 22, 25 i 29 o godz. 6 wieczorem w sali Tow. muzycznego dr. Zofja Papperna wygłosi pogadanki na temat higieny kobiecej. Wejście dla kobiet dorosłych.

WAŻNE!

DLA PAŃ! DLA PANÓW!



na podpis i markę ochronną za Ję 3717

Płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym wpływom.

BOROXYL

Chłodzi, odświeża twarz, nadając cerze delikatną, matową białosć.

Cena flakonu kop. 60.

Główny skład w aptece

F. Zamenhofa,

Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 8, oraz we wszystkich znaczniejszych składach i perfumerjach.

Wysyłka za zaliczeniem (najmniej 3 flak.). W Łomży stale do nabycia w aptece W-go Liniewicza.
ŻADAC WSZĘDZIE.

PATENT KASY GRAFIT
we wszystkich państwach Patent angielski nabyła od Warszawskiej fabryki Grafit największa fabryka kas świata firma Milner's Safe Company Limited w Londynie.

KASY GRAFIT



**PATENTOWANE
OGNIOTRWAŁE
ŻELAZNE I STALOWE**

Kasy Grafit

**SZKATUŁY I KUFRY
MEBLE KASOWE**

WARSZAWA.
Senatorska 22

KASY GRAFIT

Kasy Grafit są to stalowo-pancerne szafy, wyłożone wewnątrz dla izolacji masą grafitową, jedyne Kasy prawdziwie chroniące od złodziei i ognia.

Katalogi z objaśnieniami gratis i franco.
CENY NIZKIE.

KILKOLETNIA GWARANCJA

Majster Cechowy.

**ZAKŁAD
STOLARSKI I TAPICERSKI
KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO**

w PŁOCKU ul. Więzienna dom W-go Chylińskiego.

Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia mieszkań od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie reperacje i roboty najdrobniejsze.

Odnawianie i pakowanie mebli.

ROBOTY TAPICERSKIE I DEKORACYJNE.
LUSTRA I MARMURY.

CENY NIZKIE.

MEBLE WŁASNEGO WYROBU

SOLEC

Wody mineralne siarczano-słone
Nowo wzniesiony, wszelkim wymaganiom higieny i komfortu odpowiadający Zakład Kąpielowy

Sezon trwa **od 20 MAJA do 20 WRZEŚNIA.**

Bliższych informacji udziela
Dyrektor Zakładu **Dr. Włodzimierz DANIEWSKI.**
w Solcu p. Stopnicę gub. Kielecka.

**BIURO ELEKTROTECHNICZNE
SKALMIERSKI i TACZANOWSKI**

WARSZAWA, Chmielna № 16.

W zakres działalności biura wchodzi: oświetlenie elektryczne, elektryczna transmisja siły, instalacje telefoniczne, sygnalizacja pożarowa, piorunochrony i t. p. Na składzie wszelkie artykuły do oświetlenia elektrycznego.

**ZAKŁAD FRYZJERSKI
J. KALINOWSKIEGO**
w Płocku ulica Tumska.

Niniejszym mam honor podać do wiadomości Szanownych i Łaskawych moich klientów, że zakład mój jak i lat zeszłych zamykany będzie w **niedziele i święta o g. 5 po południu** przez letnie miesiące t. j. maj, czerwiec, lipiec i sierpień.

Również donoszę że przyjmuję wszelkie roboty z włosów w zakresie fryzjerstwa wchodzące, czesanie dam i charakterystyka w teatrach amatorskich. Salon zaś dla Panów obsługiwany jest starannie.

Z uszanowaniem
J. Kalinowski.

Biuro Komisowo-handlowe
Tow. Roln. w Płocku.
Ulica Tumska dom W-jej Synoradzkiej.

poleca:
Nasiona wszelkie, koniecznie, owies i jęczmień do siewu, groch, wykę i t. p., nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, worki.

poszukuje:
grochu, łubinu niebieskiego i żółtego w partjach wagonowych, saradeli, tymoteuszu i koniecznie czerwonej.

DO SPRZEDANIA
w każdym czasie
100 macior kotnych i 100 cejtowizny z welną lub bez takowej. Wiadomość w Bądkowie Jeziornym w pow. Lipnoskim gm. Brudzeń.

Wielki medal srebrny

na Wystawie Hygienicznej w Łodzi.

„AGATOL” proszek tymolowy, uznany jako najlepszy do czyszczenia i zabezpieczenia zębów od próchnienia i bólu w ozdobnym opakowaniu.
„VENUS” puder higieniczny, nie psujący twarzy, subtelny i niedostrzegalny.
„ARAGO” na wyniesienie **Odcisków** znany ze swojej skuteczności.
Konserwator do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu, po wstrzymaniu wypadania, pobudza do porostu włosów.
Eksikans proszek o potu i odparzania

poleca **Laboratorium St. Górskiego,**
Warszawa, Leszno № 4.

Żądać w składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.



Wyszczepienie się nasiadawanych

Dla kaszających i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

LELIWA

w Składach aptecznych i aptekach.

ZARZĄD ZAKŁADU KĄPIELOWO-ZDROJOWEGO W CIECHOCINKU.

Niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu w dniu 8 (21) maja na przeciąg czasu czterech miesięcy. I-szy sezon trwa do 30-go czerwca, II-gi do 13-go sierpnia i III-ci do 21-go września włącznie. Mieszkanie w I i III sezonie znacznie tańsze. Wody ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: **skrofulicznych, reumatycznych, kobiecych i innych.** Nie ma dziecka, któreby nie potrzebowało kąpiei ciechocińskich. Zakład wydaje kąpiele: **solankowe, borowinowe** (blotne), **kwasowogłowe, parówki, tuszówki i inhalacje.** Sprzedaż wód mineralnych, kefiru i kumysu. Poczta, telegraf, kościół, cerkiew, hotele, dostateczna liczba willi, wygodnie urządzone restauracje, kawiarnie, handel wszelkimi produktami, rzeźnia pod kierunkiem lekarza weterynarii, elektryczne oświetlenie, wodociąg, teatr (operetka), czytelnia w kurhauzie i prywatne 2 orkiestry, obszerny park, spacer pod Tężnią na wale ochronnym i nad Wisłą i inne dogodności. Roczny zjazd kuracjuszy do 10,000 osób. Ciechocinek łączy się odnogą drogi Żelaz. Warsz.-Wiedeńskiej z połączoną stacją „Aleksandrów”. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi.

UWAGA. Zakład nie przyjmuje chorych na koklusz i rekonwalescentów po przebiegu zaraźliwych chorób.

Zróżdło piękności.



D. Feigenbaum
Warszawa Nowy Świat 72
Gmach I-go GIMNAZJUM
poleca:

ULEPSZONE GRAMOFONY
po rb. 25, 35, 45, 70 i 80 oraz

ULEPSZONE FONOGRAFY
rb. 8, 10, 15, 20, 25, 35, 50 i 70

SZKATUŁKI SAMOGRAJĄCE
rb. 3,50, 5, 6, 8, 10, 12, 15, 18, 22, 25, 35, 45, 55, 65, 90 i 120

Zamówienia z prowincji wysyłają się z całą dokładnością za zalicz. po otrzymaniu połowy sumy zamówienia

Firma egzystuje od 1889 roku.
DUŻO POCHLEBNYCH ODEZW!!

Patent w Anglii

Najlepszy środek kosmetyczny nadający cerze świeżość i białość.



**CRÈME CAZIMI
METAMORPHOSA.**

przeciwko **PIEGOM.**

Jedyny dowód autentyczności podpis **Calimi**

Bez tego podpisu fałszykat.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. — Składy główne w **Domu Handlowym J. B. SEGALL** w Wilnie i Odesie.

Zróżdło piękności.

PARCELACJA.
Mając za sobą 10-cio letnią praktykę parcelacji przez Bank Włościański w gubernji Radomskiej, obecnie działalność swą przenoszę do gubernji Płockiej. W tym celu upraszam interesowanych o zgłaszanie się pod adresem: **Mieczysław Peck** w Radomiu hotel Sandomierski w celu powzięcia bliższej informacji. — Wszelkie czynności jako to rozsprzedaż, pomiar i załatwienie wymaganych formalności na żądanie sam załatwiam.

KONKURENCJA!



Żegluga parowa
JAWORSKIEGO i ROGOZIKA

wysyła parostatki nie należące do syndykatu żeglugi

z Płocka do Warszawy o g. 7 wiecz. (nocny)
z Warszawy do Płocka o godz. 8 rano

Naparostatkach nocnych sypanie miejsca numerowane.

**ZARZĄD
ŻEGLUGI PAROWEJ
St. Górnickiego**

wysyła parostatki nie należące do syndykatu żeglugi

CODZIENNIE:

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano i o 5 wiecz.

„ do Włocławka „ 5½ rano

z Warszawy do Płocka „ 9 rano i o 11 w nocy.

z Włocławka „ 12½ w p.

Codziennie oprócz piątków:

z Płocka do Włocławka „ 5¼ p. p.

z Włocławka do Płocka „ 12 w nocy

z Warszawy do Włocławka „ 9 rano.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Доводено Цензурою. Г. П. П. 4 Апрель 1903 года.

Druk K. Misznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska